

Prenumerata „Postępu“
wynosi:
w Austrii: rocznie . kor. 4.—
półrocznie „ 2.—
kwartalnie „ 1.—
Za granicą:
w Niemczech: rocznie kor. 5.—
w innych państwach: rocz. „ 6.—
Numer pojedynczy kosztuje 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne
od opłaty pocztowej
Prenumeratę oraz wszelką ko-
respondencyę nadsyłać należy
pod adresem:

Redakcyja i Administracyja
„Postępu“:
Kraków,
ul. św. Krzyża l. 7, parter.

POSTĘP

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inseraty)
przyjmuje
Administracyja „Postępu“
Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Gena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz
szpaltowy drobnym drukiem albo
jego miejsce 10 h. Wiadomości
prywatne umieszczone po zapi-
skach kronikarskich i w „Nade-
ślanem“ za jeden wiersz drobnym
drukiem 20 h.—Ogłoszenia na in-
nych miejscach lub ogłoszenia ca-
loroczne podług osobnej umowy.

Redakcyja rękopisów nie zwraca
Nieopłaconych listów nie przy-
jmuje. Bezimiennych wiadomości
nie uwzględnia.
Zmiana adresu 20 halerzy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracyach, gospodach i na kolejach!

Grunwald.

Rodacy!

Zbliża się pięćsetna rocznica Grunwaldu. Wielka myśl polityczna, której Polska potęgę swoją i kulturę zawdzięczała — zjednoczenie jej z Litwą — w zwycięskich zapasach na polach Grunwaldu i Tannenbergu okazała celowość swoją i siłę. Rycerskie hufce Polski i Litwy w zwartych obok siebie stanęły szeregach, aby stawić czoło i wytężyć granice coraz dalej na wschód zapuszczającemu zagony Zakonowi Krzyżackiemu. Po zwycięstwie grunwaldzkim, unia w Horodle!

To dwa silnym splotem związane wypadki, torujące historyczną drogę dla potęgi polsko-litewskiego mocarstwa.

Nie mamy dzisiaj dostępu do pobojuwiska, na którym przed pięciuset laty padła u stóp Polski i Litwy wszechmoc krzyżackiego zakonu, na którym polała się krew dwóch bratnich narodów i wytworzyła podłoże do dziejowego zjednoczenia Polski z Litwą. Nie jest nam danem na polach Grunwaldu i Tannenbergu uczcić pamięć zwycięskich wodzów i twórców polsko litewskiej unii.

Ale dla całego narodu otworem stoi Kraków, dawna siedziba zwycięzcy z pod Grunwaldu. Mamy dostęp do tego Wawelu, z którego Jagiełło ruszał na śmiertelny bój grunwaldzki i w którego katedrze, zwycięzca wróciwszy, zawiesił zdobyte na wrogu porpocze. W tej katedrze też spoczęły, jako relikwie narodowe, popioły Jadwigi i Jagiełły. Naród polski czuje się gospodarzem w tym Krakowie, w którym skupiały się polityczne myśli i kultura całej Polski, w najświetniejszej dobie jej rozwoju i potęgi państwowej. Tutaj więc, w starej Jagiellońskiej stolicy, ma Polska możność i płynący stąd obowiązek godnie uczcić pamięć grunwaldzkiego zwycięstwa.

I miasto Kraków otwiera podwoje dla całej Polski na obchód wielkiego narodowego święta. Niech tutaj, w atmosferze najdroższych historycznych pamiątek i wspomnień, u sarkofagu Jagiełły i tych zasłużonych Ojczyźnie mężów, co w tem uświetnionem miejscu kości swoje na wieczny złożyli spoczynek, skrzepi się duch porobiorowej Polski, zaczerpnie siły i mocy do dalszej, ciężkiej pracy nad odrodzeniem narodu.

Kraków nie jest już stolicą wielkiej Rzeczypospolitej, ale nie przestał być ogniskiem polskiej tradycyi dziejowej i narodowej myśli. Minęły świetne dla Krakowa Jagiellońskie czasy, ale pozostało mu poczucie obowiązków, z tej przeszłości płynących. Jednym z nich jest wskrzeszenie w tym roku, w jego murach, przy udziale

całej Polski, pamięci grunwaldzkiego zwycięstwa.

Z inicjatywy krakowskiej Rady miejskiej zawiązany komitet krajowy pragnie uczcić wiekopomne zwycięstwo w sposób godny jego dziejowego znaczenia i godny narodu, wiążącego życie dzisiejszych pokoleń ze spuścizną minionych wieków.

Krajowy Komitet grunwaldzki zaprasza tedy do udziału w tem wielkiem święcie narodowym wszystkich Synów Ojczyzny, przedstawicieli wszystkich stanów i wszystkich bez wyjątku sfer społecznych. Niech cały naród w dniu 15 lipca zgłosi się u prochów zwycięzcy z pod Grunwaldu, niech tutaj odżyje pamięć dawnej świetności Jagiellońskiej epoki i rzuci jasny promień nadziei na przyszłość narodu naszego, cierpienia jego i wysiłki.

Krajowy komitet zaprasza do udziału w uroczystościach grunwaldzkich, które w dniach 15, 16 i 17 lipca br. w Krakowie się odbędą polskie przedstawicielstwa z ciał ustawodawczych, polskie reprezentacye powiatów, gmin wiejskich i miejskich, stowarzyszenia, instytucye, wszelkie organizacye, polskim ożywione duchem, wreszcie wszystkich, co Polakami się czują.

W Krakowie, dnia 28 czerwca 1910 r.

W imieniu krajowego komitetu dla obchodu Grunwaldzkiego

Prezydium komitetu:

X. Władysław Bandurski, Jakób Bojko, Ernest Bandrowski, Artur Zaremba, Cielecki, Stanisław Ciuchciński, Ignacy Daszyński, Franciszek Doliński, Ksawery Fischer, X. Jan Krupiński, Juliusz Leo, Ferdynand Maiss, Franciszek Maryewski, Artur Nimhin, Józef Serczyk, Stefan Skrzyński.

W całym kraju rozbrzmiewa dziś jedno hasło: Grunwald. Pięć wieków mija, jak w dzień rozesłania Apostołów dnia 15. lipca 1410 r. zgromadziły się naprzeciw siebie dwie wrogie dla siebie wojenne siły w okolicy miasteczek Grunwaldu i Tannenbergu. Z jednej strony stanęła Polska z Litwą a z drugiej Krzyżacy, krwiożerczy niewdzięcznicy naszej Ojczyzny — Polski.

Niemiecki zakon rycerski zaproszony w imię krzyża przez polskie księżęta do krain nadbałtyckich dla obrony przed napadami narodów pogańskich i dla nawrócenia tych pogan na wiarę chrześcijańską, zamiast Chrztu św. wniósł pożogę i mordy. Całą ludność wytepił! Nie został ani jeden! Została tylko nazwa kraju, w którym te narody mieszkaly. Tak zrobili z Prusakami.

Po Prusach miała przyjść kolej na Litwę. Trzeba im było jednak do tego znacznej siły zbrojnej. Zaczęli więc targać przemocą ziemie

polskie. Gwałtem i rozbojem zabrali Pomorze gdańskie. W Gdańsku urządzili straszną rzeź, wyrzawszy 10.000 ludności. Potem wpadli do ziemi Dobrzyńskiej, Kujaw, Wielkopolski. Dotarli nawet do Kruświcy nad Gopłem. Odparł ich jednak dzielny Łokietek pod Płowcami i siedzieć musieli jakiś czas cicho.

Ale kiedy książe litewski Jagiełło, przyjął chrzest w 1386, wziął ślub z Jadwigą i otrzymał polską koronę, dźwignęła znowu swój smoczy łeb hydra Krzyżaków. Zapuscili swe sieci na Litwie aż po Wilno, buntują księząt litewskich przeciw Polsce, ściągają zbrojnych rabusiów z innych państw, nawet Papieża okłamują, nie dopuszczają do niego posłów polskich, mimo zawartego z Polską pokoju w Raciężu łupią i grabią ustawicznie pograniczne ziemie. Nie było więc innego dla Polski sposobu, trzeba było wojny. Wypowiedział ją Jagiełło Krzyżakom w sierpniu 1409 r. Dnia 9. lipca 1410 wkroczył Jagiełło w granicę siedzib krzyżackich, by stoczyć z Krzyżakami bitwę stanowczą i rozstrzygającą.

Z Polską zjednoczyła się wówczas niemal cała Słowiańszczyzna, Litwa dostarczyła znaczne wojsko pod wodzą Witolda, który przyprowadził także pułki ruskie, Czesi przybyli ze znacznym oddziałem pod wodzą Žižki. Krzyżakom pospieszyli z pomocą wszyscy Niemcy.

Wojska polskie po spowiedzi, Komunii św. i wysłuchaniu dwóch Mszy św. wyruszyły w bój. Zabrzmiały trąby, rozległa się pieśń „Boga Rodzica Dziewica“, zwarły się hufce, nastał straszny wir i krzyk. Krew trysła na wszystkie strony, oblała walczących. Bitwa była bardzo krwawa. Na samego króla polskiego uderzył rycerz niemiecki, odparł jednak cios Zbigniew Oleśnicki. Poległ śmiercią wódz Krzyżaków Ulryk von Jungingen. Powstał popłoch wśród Krzyżaków, cofnęli się, ponieśli zupełną klęskę. Ze strony naszej poległo 20.000, ale dwa razy tyle trupów legło po stronie Krzyżaków. Zdobyliśmy wszystkie sztandary krzyżackie, które wdzięczny Bogu król i naród w liczbie 52 zawiesił na grobie św. Stanisława w Katedrze na Wawelu. Z wiekopomnej walki wyszliśmy zwycięzcami, Krzyżak legł pokonany. Polska rozrosła się odtąd w potęgę, a Zakon krzyżacki przeszedł na luteranizm.

Dziś tę chwilę uczcić mamy jako w rocznicę pięćsetletnią. Pamięć unosi nas w tę świetną minioną przeszłość i porównuje z teraźniejszością. I woła: Grunwald! Dla Boga, co się stało! My zwycięzcy zność musimy teraz jarzma zwyciężonego! Dopiął Krzyżak swego! Nie udało mu się pod Grunwaldem, dopiął tego później. Toczy się niesprawiedliwość i naszą krzywdą. O Grunwaldzie nie pozwala nam mówić ani o nim wspominać, bo go wstyd przed nami i przed światem. Zaledwie uczcić możemy tę chwilę na jednym tylko skrawku naszych ziem polskich — tu

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

w Galicyi. Tu u nas ma obchodzić tę nieśmiertelną pamięć zwycięstwa oręża polskiego nad wrogim Krzyżakiem cała Polska. Tu w Galicyi my Polacy mamy podnieść głos w tym miesiącu i przypomnieć Krzyżakom, jak zwyciężać potrafimy.

Niech tedy w tym miesiącu czci ową pamiątkę narodową każda wieś, każda polska szkoła, niech przykład dają polskie miasta. Ale czejmy ją nie bez Boga, jak tego chcą niedowiarkowie, bo los nasz najpierw w ręku Boga. A kiedy dnia 15. lipca stanie na rynku krakowskim Polska cała niech odeprze zarzut i niech powie, że Polska nie zginęła i nigdy nie zginie.

Kanały przepadły.

Jak przewidywaliśmy w ostatnim numerze, sprawa kanałowa kończy się haniebną klęską naszej reprezentacji parlamentarnej, ogromną szkodą kraju i jego ludności a zwycięstwem rządu austriackiego i korzyścią Niemców. Rząd niechce i nie będzie budował kanałów. Kanały przepadły bezpowrotnie.

Na nic się przydała ostatnia rezolucya Koła Polskiego domagająca się natychmiastowego rozpoczęcia budowy dróg wodnych. Rząd zlekceważył uchwałę Koła i w dwa dni później oświadczył bar. Bienenrth Drowi Głabińskiemu, że Rząd musi jeszcze raz zbadać i przestudyować gruntownie opracowane przez ministerstwa plany budowy, a tem samem cała sprawa musi być odłożona na czas późniejszy. Innemi słowy: rząd będzie badał, przerabiał i studyował plany budowy w nieskończoność, tak jak je już dotychczas dziewięć lat studyuje, a budowy nigdy na seryo nie rozpocznie. Są to znane sztuczki rządu, które nikomu już oczu nie zamydają.

Kanałów nie będzie i z tem się trzeba liczyć jako z faktem dokonany. Rząd bezczelnie zlekceważył i oszukał Koło Polskie — a my dodajmy: w nagrodę za jego lokajską politykę, za uchwalanie setek milionów na sprawienie nowych armat i karabinów, na budowę okrętów wojennych i wogóle cele militarysty austriackiego, oraz za popieranie zawsze i wszędzie często z krzywdą własnego kraju interesów rządu.

Dzięki polityce Koła Niemcy mają koleje alpejskie, zbudowane kosztem setek milionów koron, za pieniądze podatkowe ludu polskiego i ruskiego w Galicyi — i śmieją się teraz z nas. Bodajby to były koleje rentowne, przynoszące zyski. Ale tak nie jest. Z roku na rok rząd z pieniędzy podatkowych, dopłaca do nich miliony. Dochód ich niepokrywa bowiem wydatków. Tak tedy na zawsze skazane jest państwo dokładać do tych kolei olbrzymie sumy — z pieniędzy podatkowych, między innymi z naszego kraju płynących.

Natomiast Galicya, dzięki polityce tego samego Koła, nie otrzyma dróg wodnych, które nie deficyty, ale znaczne dochody byłyby państwu przynosiły. Nie będziemy mieć kanałów dlatego, że rząd nie chce podniesienia gospodarczego naszego kraju, jest wrogo względem Galicyi usposobiony i radby ją mieć zawsze biedną, bez przemysłu i handlu jako kraj zbytu dla wyrobów i towarów niemieckich fabryk. Koło Polskie swą lokajską polityką dopomaga rządowi do osiągnięcia jego celów!

Z kanałami upaść musi tradycya polityki polskiej w Wiedniu — powiedzieliśmy w poprzednim numerze i tego stanowczo i bezwzględnie żądać musimy. Hasłem naszym: walka na wzór Czechów z każdym rządem, który będzie lekceważył interesa naszego kraju i kosztem jego podnosił kraje niemieckie.

Do prowadzenia takiej polityki muszą jednak stanąć w parlamencie wiedeńskim nie zaprzędane rządowi osobniki, jak n. p.

poseł Stapiński, nie szukający kubanów dla swych klik — jak to zarzucają prezesowi Koła Polskiego Głabińskiemu — ale ludzie mądrzy, niezależni, z czystymi rękami silni w społeczeństwie, poparci zaufaniem szerokich mas ludności. Tylko tacy przywódcy mogą na terenie wiedeńskim z korzyścią dla kraju pracować

DZIAŁ RĘKODZIELNICZY.

Jeszcze o kredycie rękodzielniczym.

(Państwowa organizacja rękodzielnicza. Kredyt rękodzielniczy za granicą).

Zdawało się, że sprawa kredytu rękodzielniczego na mocy uchwały sejmowej będzie pomyślnie załatwioną. Wszak zajął się nią komisya przemysłowa Wydziału krajowego, Biuro Patronatu kas Raiffeisena i Związek Towarzystw zaliczkowych. Odbił się już cały szereg konferencyi, które dawały niemal pewność, że sprawa cała będzie wkrótce pomyślnie załatwioną. Tymczasem właśnie dlatego, iż zaraz z początku swego miała ta sprawa za wiele opiekunów, ugrzęzła i kto wie czy nie utonie. I zamiast żeby kraj tą sprawą się zajął i nią pokierował, gotów ujął ją w swe ręce rząd centralny, który tej sprawy nie zasypia, ale około niej się krząta.

Na ten temat wygłosił w ostatnich dniach znowu ciekawy referat jeden z urzędników ministerstwa robót publicznych, Julian Vignati na wiedeńskim zebraniu cechowym tapperów, który to referat przytaczamy.

Pożalowania godny jest fakt, że austriackie banki nie ułatwiają kredytu drobnym rękodzielnikom. Nawet główny austriacko-węgierski bank na dwa i pół miliona sztuk weksli w r. 1906 miał tylko 52 tysiące sztuk weksli poniżej 100 koron. A natomiast bank francuski w tym samym roku na 18 milionów sztuk weksli miał 300.000 sztuk weksli na kwotę poniżej 10 franków, 1 milion 200.000 sztuk weksli na 10 do 50 franków, a 1 milion 500.000 sztuk weksli na 50 do 100 franków. To dowodzi, że we Francyi rządowy bank uwzględnia także kredyt rękodzielniczy. Tak samo też i rządowy bank w Niemczech na 6 milionów sztuk weksli miał 600.000 sztuk na kwotę poniżej 100 marek. W Niemczech założono także centralną kasę dla cechów rękodzielniczych, dla której uchwalono w r. 1895 kwotę 3 miliony marek jako subwencyę, w r. 1896 pięć milionów, w r. 1898 pięćdziesiąt milionów, a w r. 1909 siedemdziesiąt pięć milionów marek. Kasy zjednoczyły się w zawodowe, miejskie i wiejskie związki, którym rząd udzielił 112 milionów marek kredytu. Procent dla kredytu w banku rządowym wynosi tylko 3½% (proc.), a dla dyskontu dolicza się ½ lub nawet ¼% (proc.). W ten sposób w Niemczech rozwinęła się ogromna siła finansowo-pięniężna, przy pomocy tak wydatnej ze strony rządu powstało już 14.000 kas różnego rodzaju. Nawet na Węgrzech jest pod tym względem lepiej aniżeli w Austrii, rząd węgierski przychodzi tym kasom z pomocą w kwocie 4 miliony koron rocznej subwencyi.

Dopiero w ostatnim czasie postanowiono w Austrii założyć główną kasę dla spółek kredytowych. W tym celu zamierza rząd utworzyć fundusz w kwocie 6 milionów koron, do którego przez pięć lat ma dodawać 100.000 koron rocznej subwencyi. Ta kasa główna będzie miała za zadanie nie tyle przychodzić kasom z materialną pomocą, ile raczej ma skupić w swych rękach pieniądze obrotowy pojedynczych kas, a z nadwyżki potrzebnych kapitałów utworzyć tani kredyt. Te nadwyżki wynosić mają 120 do 130 milionów koron.

Kredyt rękodzielniczy w spółkach ma opierać się na cechach i ograniczać swe działanie na jeden lub pewną liczbę cechów. Zawody nierękodzielnicze nie będą miały wstępu do tych spółek — chyba tylko w takim wypadku, gdyby spółka miała z tego dla siebie korzyść. To ograniczenie ma ten cel, że wtedy będzie łatwiej przeprowadzić rozstrzygnięcie, komu można udzielić kredytu, a komu nie. Udziały mają wynosić najniżej po 300 koron, poręka ma być co najmniej podwójna. W ten sposób ma się dać podstawę dla szerszej operacyi kredytowej, a resztę uzupełnić mają wkładki oszczędnościowe i pożyczki bankowe. Udziały mają być wpłacane albo zaraz albo w 10-krotnych ratach tygodniowych lub miesięcznych. Spółka udzielać ma albo krótkoterminowej pożyczki dla obrotu bieżącego w przedsiębiorstwie i inwestycyjnego na dłuższy termin. Pożyczki mają być udzielane na weksle, skrypty dłużne, zastawy, prowadzenie rachunków bieżących, zaliczkowych na zamówienie i faktury, na zakupno maszyn i narzędzi. Organami spółki mają być zarząd składający się z 5 członków, rada nadzorcza z 6 członków i waine zebranie. Członkowie zarządu nie mogą zaciągać pożyczek. Zarząd spółki ma być, o ile tylko jest to możliwym, bezpłatnym. Oprocentowanie udziałów nie może być wyższem od oprocentowania wkładek oszczędnościowych.

Otóż teraz pytanie, kto szczerzej zabierze się do organizacyi kredytu rękodzielniczego, czy rząd centralny, czy władze krajowe.

DZIAŁ ROLNICZY.

Chrzan.

Na ogół wśród naszego włościaństwa chrzan dotąd niema zastosowania, a rosnąc sobie dziko, kątami pół, traktowany jest na równi z niepotrzebnym, szkodliwym chwastem, często przezywany „utrapieniem“, czy „skaraniem“ gospodarstwa.


Tymczasem ten sam chrzan przy umiejętnej pielęgnacyi, wydaje gdzieindziej wspaniałe plony, dając gospodarzowi poważny dochód. Specyalna kultura chrzanu stanowi źródło pracy i dużego zarobku. Dorodny chrzan danej okolicy zyskałby z czasem szczególne uwzględnienie kupców, stając się przez to niejako dzwignią interesów innej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, bo zyski z chrzanu pokrywałyby uprawę pod oziminę, którą tu i ówdzie marnie się jeszcze wyprawdza, dzięki brakom funduszy, o jakie coraz trudniej, zwłaszcza przy pośredniku żydzie, który jak pasożyt legł na społeczeństwie naszym i pochłania cały trud nasz krwawy, różniąc wieś z miastem, aby jeno z haniebnego pośrednictwa swego nie utracić. Cały przeto zysk, cały zarobek on zabiera; on wznosi gmachy w miastach; on zajmuje dwory po wsiach; on, który nigdy na to nie pracował.. Jakiem prawem tedy doszedł do włości licznych, wydziedziczył dziesiątki rodzin? Prawem łajdactwa, prawem, które jakimś przekleństwem ciąży na naszej Polsce!

Mimowoli wtrącamy tych myśli kilka do uwag dzisiejszych o rolnictwie. boć przykro bracia patrzyć dłużej, jak skarżycie się, że tyle lat pracujecie, tyle lat ciężko skibę z skibą krajecie, jakby po to tylko, że w rezultacie ta w pocie krwawym praca z własnych chat was wypędza za chlebem na obczyznę!

Żyd „szachraj“ wskazuje, że miasta winny biedzie chałupnika na dwóch morgach osiadłego — i chałupnik ten wierzy mu, bo on ciemny, bo nie orientuje się w życiu, jak sprytny oszust, co przetrawił wszystko na niecnym kombinacyach. Ten sam żyd bowiem

Magazyn i pracownia sukien męskich
MARGINA CZAJI WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24

POLECA

na obecny sezon wielki wybór
materiałów modnych, krajowych i oryginalnych
angielskich.
Wykończenie artystyczne.  Ceny przystępne.

w mieście słysząc, jak tam żalą się rękodzielnicy na drożyznę, powiada, że rolnik temu winien — i ci taksamo wierzą mu — stąd powstaje rozdzwitek społeczny i niechęć smutna. Nikt z tych bałamuconych ludzi nie widzi tego pośrednika, któremu sprzyjają niektóre stronnictwa polityczne, ubezpieczając go wszędzie na każdy wypadek, bo on giełdą rządzi, bo on liberalizm popiera, bo on domy rozpusty utrzymuje i gangrenuje zblakane dziewczęta wiejskie. On to na wsi za pół darmo wydrze zboże od biednego rolnika, bo tyle „Wojciech potrzebował naborgować“ u niego w karczmie. On w mieście sprzeda zboże to dwa razy drożej, bo tyle kosztuje na obcych rynkach. On staje się możny, bezczelny, arogancki, a chłop coraz biedniejszy, potulniejszy, mędrarz, tułający się hen, aż za oceanem wśród jutra niepewnego, bez dachu często nad głową!

Taki jest stan u nas bracie, z jakiego powstać trzaby corychlej, łącząc się w Związki nasze, gdzie obrona pewna i silna; łączyć się w spółki gospodarcze, gdzie bezpośrednio kupić i sprzedać można; uczyć się z uwag ludzi światłych, jak gospodarzyć, przysparzając sobie dochodów.

Umiej ty bracie uprawić ziemię dobrze, przysposobić sadzonki, pielęgnować je i zbierać, a chciej przytem patrzeć na życie rozumnie, wtedy zmieni się charakter domostwa twojego — na to przysięgamy ci!

Zaczynaj tedy choćby od chrzanu, tej „zbędnej“ u ciebie rośliny, która rzeczywiście rośnie dziko, bynajmniej nie jest tak smaczną do kuchennego użytku, jak specjalnie na ten cel hodowana.

Kultura chrzanu wymaga uprawy gnojem i jakiej takiej chociaż domieszki wapna, o ile ziemia mało go posiada. Sadzonek nie wpychać w świeży nawóz, ale w wyleżały już. Chrzan sadi się na dobrze uprawnej ziemi jesienią, w odpowiednich naturalnie odstępach. Tym sposobem wyhodujemy sadzonki, które zbierać jeszcze można ze spodnich części korzeni grubych. Korzonki te, przeznaczone na sadzenie, muszą być oczyszczone z innych drobnych odnóg i mają stanowić same mniej więcej grubość rosnącej zielonej cebuli (szczypiorku). Najlepiej sadzić sadzonki w dziury, robione kołkiem, poczem można oblać miejsce to wodą, udeptać następnie silnie, aby ziemia należycie przyległa do korzeni. Gdy roślina ta ma kilka główek, wtedy uwzględniając jedną, resztę obcina się nożykiem. Tak samo należy niszczyć łodygi kwiatowe. Przy zbiorze chrzanu grube łodygi sorzedaje się, inne zaś przeznaczamy na sadzonki. Chrzan, jak wiadomo powszechnie, przechowuje się w piwnicy, w piasku, gdzie nim go się złoży, dobrze będzie poobcinać mu główki, uniemożliwimy tym sposobem odrastanie, które w znacznej mierze przyczynia się do utraty smaku.

Zbyt dobrego chrzanu na rynkach naszych bardzo łatwy.

Listy od Czytelników.

Tarnów.

„Od głowy ryba cuchnie“.

Pożary Buska, Mohylowa, Przemyślan i zakładu Dra Chramca w Zakopanem pouczającym stać się powinny przykładem, że dobrze zorganizowana straż pożarna i pogotowie straży konieczne jest potrzebne w każdej gminie, choćby nawet najmniejszej. Tem samem bowiem czem dla bogacza pałac, tak dla włościanina jest jego chata, gdy ją traci i do tego traci całe mienie.

A zatem urzędy gminne za pierwszy obowiązek uważać sobie powinny zorganizowanie straży i pogotowia pożarnego. Tym-

czasem bardzo często lekceważą sobie tę sprawę. Najświeższego dowodu na poparcie tego twierdzenia dostarczyło jedno z miasteczek w starostwie dąbrowskim. Gdy naczelnik ochot. straży pożarnej Związku okręgowego w Tarnowie jako kurator udał się do urzędu gminnego wspomnianego miasteczka, aby się przekonać czy jest tam zorganizowane pogotowie straży — otrzymał od sekretarza gminy wyjaśnienie, że pogotowie nie istnieje, a gdy pożar wybuchnie — to właściciele uciekają z końmi w pole. Podczas ostatniego pożaru pan naczelnik nietylko na miejsce pożaru nie przybył, ale nadto zabronił nawet straż alarmować i t. d. Jestto oburzające! Dla kogo jest ustawa o gniowia?

Takie karygodne niedbalstwo jest powodem, iż jak pożar wybuchnie, szerzy się dowolnie i niszczy całe dzielnice miast i gminy wiejskie.

Towarzystwo oświaty ludowej w Tarnowie odbyło Walne Zgromadzenie dnia 20 czerwca przy licznych współudziale członków. Ze przewodzenia za rok 1909 dowiedzieli się zebrani iż zarząd rozpoczął działalność swą od lustrowania już istniejących czytelni bądź osobistych, bądź przez mężów zaufania, że czytelnie te zasilono świeżymi książkami, poczem przystąpiono do zakładania nowych czytelni w Krzyżu, na Terlikówce, na Grabówce, w Tarnowcu, w Chyszowie, na Kantaryi, w stow. św. Rocha, murarzy i w stow. stróżów „Braterstwo“. Zakupiono ogółem 1217 książek i oprawione już przesłano do czytelni. Uchwalono stosownie do funduszu zakładać nowe czytelnie tak w okolicy Tarnowa jako też i w dalszych wioskach. Stan kasy przedstawił się następująco: Dochód wynosił 1157 K. 95 h., rozchód 1090 K. 72 h., pozostaje remanent 67 K. 23 h. jako fundusz dyspozycyjny do dalszej pracy. Dla większej łączności i skuteczniejszej pracy zebrani postanowili przyłączyć się jako tarnowski oddział do Głównego Zarządu tow. Oświaty ludowej w Krakowie, zostawiając atoli dla siebie autonomię Zarządu i administracji stosownie do potrzeb lokalnych.

Do zarządu weszli X. Józef Kaliciński prezes, p. Maryan Korytowski radca sądowy wiceprezes. Do wydziału wybrani pp.: Augustowski em., Iwański naucz. szk. wydz., Karas nadinsp. kol., Kurowski Antoni prof. szk. ogrodniczej, X. Franc. Pałka katecheta, Szablowski Józef prof. sem. naucz. Jako zastępcy wydz. pp.: Józef Dutkiewicz sędzia pow., X. Stan. Kocyan wik. katedr., Ludwik Kaliciński naucz. szk. wydz. Wybrano osobną komisję biblioteczną w celu zakupu odpowiednich książek. Uchwalono przez odczyty połączone z demonstracjami krzewić zdrową, na gruncie katolickim opartą oświatę. Do powiększenia dochodów towarzystwa w znacznej mierze przyczyniły się hojne dary Najprzew. X. Biskupa Dr Wałęgi, Jaśnie Ośw. Księżnej Sanguszkowej, Kasy Oszczędn. m. Tarnowa i Rady powiatowej, którym to PP. ofiarodawcom na tem miejscu zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać“. — Oby hojne dary i wytrwała a skuteczna praca na polu oświatowym w innych dzielnicach, zwłaszcza w Księstwie Poznańskim pobudziły większy zastęp pracowników do energicznej pracy nad oświecaniem ludu polskiego.

Ruch chrześ.-socyalny.

Łonłowy (pow. Brzesko)

We wtorek, dnia 5 lipca b. r. wyrusza stąd wycieczka włościańska Związku Chrześcijańsko-socjalnego do Krakowa w celach oświatowych, złożona z kilkudziesięciu uczestników miejscowych i innych Grup okolicznych.

Wycieczka ta zwiedzi kościoły, Wawel, muzea, kopce historyczne i inne zabytki miasta. Przyjeżdża ona do Krakowa o godzinie 8½ z rana — odjazd nastąpi dnia 6 lipca o godz. 6-ej popołudniu.

W niedzielę dnia 10 lipca, staraniem Chrześcijańsko-socjalnego Związku włościan odbędzie się tu obchód grunwaldzki poprzedzony nabożeństwem w kościele parafialnym w Porąbce Uszewskiej, skąd wyruszy następnie pochód (w którym wezmą udział okoliczne Kółka rolnicze, straż pożarna, goście i t. d.) do Łoniów, gdzie zostanie dokonane poświęcenie krzyża i kopca, pięknej pamiątki tego obchodu, którą już wznoszą miejscowi włościanie. Materiał na krzyż został zakupiony kosztem złożonych składek przez dzieci.

Po poświęceniu będzie wygłoszone kazanie — poczem odczyt i deklamacye złożą się na uroczysty wieczór w lokalu Czytelni T. O. L.

J. E. Najprzew. Ks. biskup Pelczar z Przemyśla, nadesłał do tutejszego Chrześ.-soc. Związku włościan swoje arcybiskupskie błogosławieństwo. *Łonowianin.*

Do Szanownych Czytelników!

Z tym tygodniem rozpoczynamy nowe półroczce. Prosimy tedy naszych Czytelników, Przyjaciół i wszystkich zwolenników sprawy ludowej, a chrześcijańsko-społecznej, żeby jednali dla »Postępu« nowych Czytelników. Natomiast upraszamy tych wszystkich, którzy zalegają z prenumeratą, by należytość nadsyłali nam jak najrychlej. »Postęp« bowiem, jeżeli ma być piśmie niezależnem i bronić ma sprawiedliwie i szczerze sprawy ludowej, musi opierać się pod względem materialnym tylko na prenumeracie. Sądziemy zaś, że nasza praca przynosi wiele korzyści dla ludu, szerzy zdrową oświatę i uświadamia należycie. Przeważnie liczba Czytelników »Postępu« winna wzrastać ciągle, a zwłaszcza jednać ich trzeba ze zmianą każdego kwartału lub półroczca. Czytelnicy »Postępu« — to silna i karna armia chrześcijańska i narodowa.

Kronika.

Ludowcy w obronie Żydka Mojsia Kanarka. Oszczercze napaści ks. Stojałowskiego na dwóch naszych pracowników chrześcijańsko-społecznych ks. Mytkowicza, Holeksę i Spółkę wydawniczą „Głosu Narodu“, o czem już pisaliśmy, dało sposobność ludowcom do wystawienia świadectwa moralności swemu Mojsiowi Kanarkowi, którego ludowcy jako ulubionego pachciarza p. Stapińskiego wybrali do Zarządu stronnictwa. I w ostatnim numerze „Przyjaciela ludu“ przytoczywszy dosłownie oszczerstwo ks. Stojałowskiego, przypięli łatkę też i ze swej strony, twierdząc, że „w ostatnich czasach postępowanie nasze nie jest wcale chrześcijańskie“, bo napadamy na tak niewinnych ludzi, jak ów Mojsie Kanarek z Tarnobrzega. A dalej przytacza „Przyjaciela ludu“, jak ów Mojsie-ludowiec jest „więcej chrześcijańskim od chrześcijańsko-społecznych“, jak stara się on o poprawę doli robotnika, jak nawet podobno wywołał strejk przeciw swemu ojcu — no i t. p. brednie wypisuje jakiś pisarczyk z redakcyi „Przyjaciela ludu“. A więc znowu stwierdzić musimy ten fakt, na który już przytaczaliśmy dowody, że ludowcy nietylko zaprzeczali się stańczykom i zaborczemu rządowi austriackiemu, ale także służą żydom, których pole-

Józef Dobrzyński

Kraków, Sławkowska 12. — Lwów, Grodecka 30.

dostarcza kompletne urządzenia mleczarni, oraz wykonuje wszelkie naprawy maszyn mleczarskich a w szczególności cynuje blaszanki na mleko, skopce i t. d. we własnym zakładzie we Lwowie.

(Adres na frachty: Lwów, Janowska 50).

cają ludowi polskiemu jako obrońców-advokatów i przedstawiają ich jako wzory dla nas chrześcijan i przyjaciół ludu.

Oni wszędzie jednacy. Żydzi dają się we znaki nie tylko u nas, ale wogóle wszędzie, gdzie tylko w znaczniejszej są liczbie. Dlatego ruch obronny przeciwko żydostwu zwany antysemitką, szerzy się coraz bardziej. Ta walka ludności chrześcijańskiej z żydostwem rozpoczęła się także w Bułgarii. Pojął tam niedawno za żonę prezydent ministrów Malinów rosyjską żydówkę, która przyjąwszy wiarę chrześcijańską, rozzuchwiała tem żydów. To spowodowało, że utworzyła się w stolicy Bułgarii Zofii, liga antysemitka, która rozszerzyła się już na cały kraj, żądając wydalenia żydów z Bułgarii. Bo żydostwo zalało miasta i wsie, handel stał się ich monopolem, prowadzą handel żywym towarem, tysiące dziewcząt bułgarskich uprowadzają do domów rozpusty i haremów tureckich, hotele żydowskie są gniazdami zgnilizny moralnej, a co szpieg polityczny — to żyd. Giną w szponach żydowskich ofiary jak muchy. To też przeciw żydom panuje ogólne wzburzenie, a wśród ludności chrześcijańskiej budzi się odruch, by zrzucić ze siebie jarzmo żydowskie. Dlatego miał zupełnie słusznie katolicko-ludowy poseł czeski Myšlivec, który omawiając w parlamencie ucisk Słowian przez żydowski rząd na Węgrzech, oświadczył, że jeżeli żydzi nie zaprzestaną inaczej postępować niż to czynią obecnie, w takim razie przypuszczać należy, że doczekają się takich samych pogromów, jakie spadają na nich w Rosyi.

Z Tenczynka piszą: Starostwo w Chrzanowie nie stosuje się do ustawy gospodnio-szynkarskiej, albowiem narzuca Tenczynkowi dwa szynki, choć jest tam tylko niecałe 1200 mieszkańców. Nie uwzględniło również uchwały Rady gminnej, ani petycji z 700 podpisami z gminy, aby wogóle nie nadawało koncesyi w Tenczynku.

Komitet szynkarski, jaki został tam zorganizowany, bardzo energicznie wziął się do przeprowadzenia sprawy. Gdy starostwo przedłożyło Radzie gminnej 11 podań o koncesyę do zaopiniowania, Rada odpowiedziała, że obstać nadal przy swojej uchwale, aby szynku nie było i oświadcza się przeciw wszystkim, którzy podania wnieśli.

Ruch chrześcijańsko-socyalny w Czechach ogarnia coraz szersze masy ludu, inteligencji i duchowieństwa. W ostatnim czasie zyskuje sobie zwolenników nawet wśród wyższych dostojników kościelnych, którzy bywali dotychczas za przykładem kardynała praskiego Skrbenskigo ściśle konserwatywnymi, w jaskrawem często przeciwieństwie do duchowieństwa parafialnego. Nowy biskup litomierzycki, ks. Gross (dotychczas dziekan w Falknowie) miał przy swej instalacyi mowę, w której zastrzegł się energicznie przeciw zarzutom, jakoby duchowieństwo było nieprzyjacielem postępu i rozwoju kulturalnego. Mowa cała miała wybitny podkład chrześcijańsko-socyalny. Poprzednio już oświadczył się za tym kierunkiem ks. biskup budziejowski Hulka. W Czechach właściwych trzymają się jeszcze starego („kardynalskiego“) kierunku biskup królowohradecki ks. Doubrava.

Na Morawach powstała pod protektoratem arcybiskupa ołomunieckiego „Matice Cirillo-Methodejska“, której pierwszem zadaniem będzie założenie ściśle katolickiego seminarjum nauczycielskiego. Koszta obliczono na 800.000 koron. Obecnie niema już w monarchii austriackiej kraju, w którymby niezorganizowało się silne stronnictwo chrześcijańsko-socyalne. Dobry to przykład i gorąca zachęta do pracy dla nas w Galicyi.

Jesienne ćwiczenia rezerwy. Terminy ćwiczeń rezerwy ustalone zostały następująco: W korpusie I. (Kraków): Piechota i strzelcy od 26 sierpnia do 7 września i od 2 do 14 września:

artylerya polowa od 19 września do 1 października i od 3 do 15 października; artylerya forteczna z p. art. for. 2, od 11 do 23 lipca i od 22 sierpnia do 3 września; oddziały sanitarne w o. s. 6, od 18 do 30 lipca, od 1 do 13, 15 do 27 sierpnia, od 5 do 17 i od 18 do 30 września, w oddz. san. 15 od 18 do 30 lipca, od 1 do 13 sierpnia, od 2 do 14 i od 16 do 28 września. Dla rezerwistów zapasowych tylko od 17 do 29 sierpnia.

Postęp katolicyzmu w Holandyi. Według statystyki, sporządzonej przez pewnego protestanckiego pastora, Holandya liczyła w 1805 r. 673 parafii katolickich i 925 katolickich księży. Obecnie Kościół posiada tam 1015 parafii i 2310 kapłanów.

Od 1830 do 1900 r. katolicy holenderscy wydali około 500.000.000 flor. na same tylko kościoły, co zasługuje na uwagę tem więcej, że katolicy należą tu przeważnie do klasy pracującej.

Szkoły ludowe katolickie wychowują przeszło 150.000 dzieci.

W 1800 r. publiczny kult katolicki był zakazany w Holandyi, i liczba wiernych wynosiła zaledwie 300.000; dziś zaś wynosi około 200.000.

Polskie szkolnictwo na Śląsku austriackim doznaje ciągłego pokrzywdzenia. Niewiele pomogły dotychczasowe zabiegi i strajki szkolnych, w kierunku usunięcia tych krzywd, które ludność polska znosić musi tak od Niemców, jak i Czechów. Aby znów zaprotestować przeciw tym krzywdom, zwołały miejscowe komitety rodzicielskie wielki wiec, który się odbył w Polskiej Ostrawie. Na wiecu tym reprezentowane były różne stronnictwa, które zgodnie protestowały przeciw niebывалemu upośledzeniu polskiego szkolnictwa na tej ziemi polskiej. Wykazano na cyfrach te rażące stosunki szkolnictwa śląskiego. I tak: gdy jedna szkoła pospolita przypada na 1.140 Czechów i na 660 Niemców, to jedna taka szkoła przypada aż na 5623 Polaków i to jeszcze polskie szkoły przeważnie są prywatnemi, utrzymywanemi przez Macierz śląską. Na tym Śląsku przypada dalej jedna szkoła wydz. na 4.017 Niemców, jedna na 21.388 Czechów, a jedna wydz. aż na 218.869 Polaków. Takie same upośledzenie naszej ludności w tym kraju, panuje i na polu szkolnictwa średniego, sądownictwa i na każdym kroku. Wielką winę tego smutnego stanu przypisano Kołu polskiemu, które nie dość stara się u rządu centralnego o postulaty ludu polskiego na Śląsku.

Spółki spożywcze w Królestwie Polskiem. W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie II. Zjazd spółek spożywczych całego kraju. Zjazd ten stwierdził, że spółki spożywcze w Królestwie Polskiem stanowią dziś potęgę. Liczba ich wynosi około 670, z tych do Związku należy 130, a 47 przystało do Związku bi'ans, które wykazały 4½ miliona rubli obrotu.

Dokąd i skąd emigrują żydzi? Mimo nawoływania syonistów, żydom mieszkającym na ziemiach polskich nie spieszy się do Palestyny. I nie dziwnego! Wszak w żadnym kraju nie ma wśród ludności polskiej... Z cesarstwa rosyjskiego wyjeżdża rocznie około 60.000 żydów do Ameryki. Z tej cyfry zaledwie 8000 żydów wyjeżdża z Królestwa Polskiego, resztę tworzą żydzi z gubernii niepolskich. Równocześnie dziesiątki tysięcy żydów rosyjskich (t. zw. litwaków) przyjeżdża rocznie do Królestwa. Tak więc ilość żydów w Królestwie rośnie ciągle w zastraszającym sposobie.

Do Palestyny wyemigrowało w ostatnich 5 latach zaledwie 10.986 żydów z państwa rosyjskiego. Z samego jednak Królestwa wyjechało zaledwie 1851 żydów. Tak więc żydzi nie myślą odjeżdżać z ziem polskich, aczkolwiek krzyczą wiele o swej nędzy i przesławianiu przez Polaków. Gdzieżby bowiem zna-

leźli teren podatniejszy dla wyzysku i swych operacyi?

Burza. Z Sądowej Wiszni piszą nam: W poniedziałek dnia 27 b. m. popołudniu szalała burza z piorunami, gradem i ulewą nad naszym miasteczkiem, czyniąc znaczne szkody w zbożu, jarzynach i owocach. W klasztorze OO. Reformatów wicher wybił prawie wszystkie szyby i wyrwał z korzeniem 150-letnią lipę pod murem klasztornym. Drzewo padając, rozwalilo mur i stajnię; szczęściem ofiar w ludziach nie było.

Nowe pismo p. t. „Nasza siła“. Pierwszy numer organu Spółek spożywczych, wytwórczych, rolniczych, poświęconego walce z drożyzną, podniesieniu handlu i rękodziela wyszedł dzisiaj. Treść I numeru jest następująca: Nasz cel — kooperatywa, kooperatyci. Co to są Spółki spożywcze. Zadanie wychowawcze kooperatywy. Jakiego Grunwaldu chcemy. Ruch współdzielczy. Sprawozdania ze zgrupowań. — Kronika. Komunikaty.

Jest to jedyne pismo w Galicyi, które będzie się zajmowało ruchem kooperatywnym. — Wychodzi raz na miesiąc. Prenumerata roczna wynosi 1.20 K, półroczna 60 hal., numer pojedynczy 10 hal. Adres Administracyi i Redakcyi „Nasza Siła“ plac Maryacki 5, II p., Kraków.

Przegląd polityczny.

Zabór austriacki. (Zjazd chrześcijańsko-ludowych). Długo zapowiadany w »Wieńcu Pszczółce« a kilkakrotnie odkładany zjazd stronnictwa chrześcijańsko-ludowego (stojałowski) odbył się w święto Piotra i Pawła, we środę bieżącego tygodnia, w Rzeszowie. Zjechało się podobno około 100 uczestników, przeważnie z powiatu rzeszowskiego i powiatów sąsiednich, w tem większość zwolenników narodowej demokracji ze swym przywódcą prof. Grabskim na czele. Z zachodnich powiatów Galicyi nie było na zjeździe prawie nikogo. Nie przybyli też posłowie chrześcijańsko-ludowi — jak ze sprawozdania w pismach wszechpolskich sędzić można. Zjazdowi przewodniczył wszechpolak Anaszkiewicz — referował zaś ks. Stojalowski. Kto przemawiał w dyskusyi — pisma wszechpolskie milczą, wymieniając jedynie Grabskiego. Jak znówu donosi »Kuryer Lwowski« przemawiał p. Szajer a jednemu z uczestników, który chciał przemawiać — odebrano głos. Potem uchwalono szereg rezolucyi, wymierzonych głównie przeciw ludowcom i konserwystom.

»Kuryer Lwowski« zdając sprawozdanie z obrad tego zjazdu pisze tak: »Kongres« ten wypadł bardzo mizernie, bo wzięło w nim udział zaledwie około 100 uczestników, w tem przeważnie włościan z powiatu rzeszowskiego. Zjazd ten wywierał wrażenie likwidacyjnego zgromadzenia partyi ks. Stojalowskiego. Odnosiło się wrażenie, że ks. Stojalowski nie czuje się już na siłach do dalszej walki politycznej ze swoimi przeciwnikami, a usuwając się z wolna z pola bitwy, stara się przekazać cały swój nieliczny już tabor partyjny stronnictwu wszechpolskiemu, które równocześnie po ten nabytek wyciąga rękę«.

Austro-Węgry. (Wakacje parlamentu. — O uniwersytety: włoski i słoweński. — Otwarcie sejmiku węgierskiego). Parlament w ciągu bieżącego tygodnia wypoczywał. Uchwaliwszy budżet postawie rozjechali się do domów. Obradowały natomiast komisye z przeszkodami, które urządzili Słoweńcy. Jak już pisaliśmy — po budżecie na porządek dzienny obrad parlamentu miała przyjść ustawa upełnomocniająca rząd do założenia uniwersy-

Wojciech Gigoń Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica Mikołajska 1. 6.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępowem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie — otworzył

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specjalnością firmy — oprawy ozdobyne.

tetu włoskiego, na pierwsze cztery lata w Wiedniu, następnie zaś uniwersytet przeniesiony ma być do jednego z miast o ludności włoskiej. Projekt tej ustawy znajduje się obecnie w komisji budżetowej. Równocześnie prawie z Włochami zażądali posłowie słoweńscy założenia słoweńskiego uniwersytetu w Lublanie a na razie przynajmniej dania słoweńskim uczonym możliwości przygotowania się na przyszłych profesorów uniwersytetu założyć się mającego. Rząd pod naciskiem sąsiedniego państwa włoskiego, uniwersytet włoski zdecydował się założyć. Na razie ofiarował Włochom założenie szkoły dla prawników, z której powoli powstać ma cały uniwersytet. Słoweńcom zaś stale odmawia wszelkich praw do uniwersytetu. To słusznie rozdrażniło posłów słoweńskich, którzy korzystając obecnie ze sposobności obrad nad ustawą dotyczącą włoskiego uniwersytetu postawili kategorycznie swoje żądania. Ponieważ rząd dał im wymijającą odpowiedź reprezentanci słoweńscy z komisji budżetowej zrobili obstrukcję i zatamowali cały tok obrad. Obecnie rząd stara się Słoweńców ułagodzić — żeby obstrukcyi odstąpili, dając im pewne przyrzeczenia. Jeżeliby zgoda nie nastąpiła — możliwem jest natychmiastowe odroczenie albo zamknięcie parlamentu.

Sejm węgierski został uroczystie mową tronową otwarty. Cesarz przybył osobiście na otwarcie sejmu a w mowie swojej wyraził radość z wyniku wyborów, oraz zapowiedział reformą wyborczą na Węgrzech, nowe ciężary wojskowe i uregulowanie sprawy bankowej naturalnie w myśl postulatów rządu t. z. będzie jak dotychczas wspólny państwowy bank austro-węgierski. Mowa tronowa w stroniatwach opozycyjnych zrobiła nieszczerne wrażenie i spotkała się z ostrą krytyką.

Prusy. (Zmiany ministrów). W rządzie pruskim nastąpiły w ostatnich dniach znaczne zmiany. Po ustąpieniu sekretarza stanu dla kolonij Dernburga i powołaniu na jego miejsce byłego gubernatora Lindenquista, nastąpiła dymisyja ministra spraw wewnętrznych Moltkego i ministra rolnictwa Arnima, których zastąpiono naczelnymi prezydentami prowincyi Dallwitzem i Schorlemerem. Obecnie schodzi ze stanowiska ministra finansów Rheinbaben, jeden z największych wrogów Polaków, na którego miejsce powołano burmistrza Magdeburga Lentzega. Równocześnie dotychczasowy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Schoen, zamienia ten urząd na stanowisko ambasadora w Paryżu, zajmowane dotychczas przez ks. Radolisa, a kierownictwo niemieckiej polityki zagranicznej obejmuje znany dyplomata Kiderlen-Wächter. Zapowiadają dalej dymisyję sekretarza stanu dla poczt i telegrafów Kraetkego, oraz pruskiego ministra handlu Sydowa.

Tak znacznego naraz „przewrotu“ w kołach rządowych dawno już nie było w Berlinie. Dymisyje całych gabinetów, częste w państwach konstytucyjnych, są w Niemczech i Prusach rzeczą zupełnie nieznaną. Konstytucyjny absolutyzm pruski nie przyznaje przedstawicielstwu ludności prawa i możliwości obalania gabinetu lub nawet jego członków. Tam o losie ministrów decyduje wyłącznie wola panującego lub intrygi rządowej, względnie dworskiej kamaryli. — Stąd też zmiany osób na stanowiskach ministeryalnych mają tam zwykle tylko charakter zmiany osobistej, a nie zmiany systemu lub kierunku polityki rządowej.

Zabór rosyjski. (Samorząd miejski). Rząd rosyjski przedłożył Dumie projekt ustawy na mocy której ma być zaprowadzony w miastach Królestwa Polskiego samorząd. Główne przepisy przedłożonego projektu brzmią następująco:

Prawo wyborcze przysługuje: właścicielom

nieruchomości, opodatkowanych na rzecz miasta, oraz lokatorom, płacącym komornego: w Warszawie najmniej 360 rb., w Łodzi 180, w innych miastach 60. Osobne kurye tworzą Rosyanie i żydzi. Ci ostatni w miastach, gdzie stanowią więcej, niż połowę ludności, wybierają $\frac{1}{5}$ ogólnej liczby radnych, we wszystkich innych miastach tylko $\frac{1}{10}$.

Radni wybierani są na 4 lata. Warszawa wybiera 160, Łódź 120, pozostałe miasta najmniej po 30. Przewodniczący wybierany bywa na rok.

Sprawami miasta kieruje prezydent i zarząd, wybierani przez radę na 4 lata. Zarząd składać się może najmniej z 2 członków, zaś w Warszawie i Łodzi najmniej z 12.

Żydzi nie mogą być przewodniczącymi Rady, prezydentami miast, wiceprezydentami, ani sekretarzami. W zarządzie miejskim może uczestniczyć najwyżej jeden żyd.

Prezydentów i wiceprezydentów miast z ludnością wyżej 50.000 zatwierdza ministerjum, innych — gen.-gubernator warszawski.

W biurowości zarządu, w stosunkach z instytucjami rządowymi obowiązuje język rosyjski. W czynnościach biurowych wewnętrznych dopuszczalny jest język polski równoległy z rosyjskim. Dyskusye w Radzie toczyć się mogą bądź w polskim, bądź w rosyjskim języku.

Do samorządu należy troska o rozwój środków oświaty ludowej oraz określony przez prawo udział w zawiadywaniu szkołami.

Przedłożony projekt, aczkolwiek daje za ledwie część słusznie się należących praw gminom miejskim, stanowi jednak w porównaniu z obecnym stanem rzeczy znaczny krok naprzód. Najgorszą stroną projektu jest, że prawo wyborcze otrzymują tylko wysoko opodatkowani obywatele, a następnie, że wszystkie uchwały Rad miejskich zależeć będą od woli gubernatorów, którzy zawsze będą hamulcami we wszelkich więcej postępowych reformach. Skrzywdzono również dotkliwie duchowieństwo katolickie odmawiając mu prawa przedstawicielstwa w Radach. Natomiast sprawiedliwym jest przepis regulujący procent żydowskich radnych, który zapobiegnie klęsce zażydzenia Rad miejskich, która tak strasznie Galicyę dotknęła. Królestwo od tej plagi będzie wolne, jeżeli utrzyma się wspomniany przepis o gotowej już uchwalonej ustawie o samorządzie miejskim.

Hiszpania. (Prześladowanie Kościoła). Położenie w stolicy Hiszpanii Madrycie i kraju całym coraz bardziej się pogarsza. Na protesty i antyrządowe demonstracye katolików liberałowie i republikanie odpowiadają demonstracyami na rzecz rządu i odbywają zgromadzenia, celem uchwalenia rządowi votum zaufania. Istnieje wobec tego obawa krwawych starć między obu stronami. Oburzenie wśród stronnictw katolickich w ostatnich dniach wzrosło ogromnie, ponieważ prezydent gabinetu Canalejas zarządził zamknięcie 250 klasztorów, które nie chciały się poddać nowym rozporządzeniom rządu. Jest to początek wielkiej walki liberalno-masońskiej przeciw Kościołowi, która nie wiadomo, jak i kiedy się zakończy.

Portugalia. (Przesilenie wewnętrzne w państwie). Wrzenie i niepokoje od dłuższego już czasu nurtują rząd w Portugalii. Fatalna gospodarka finansowa, której nie mogły uleczyć, dwa lata dopiero trwające, ściśle konstytucyjne rządy młodego króla Manuela, wywołuje rozgorzenie, które zaostrzył jeszcze skandal, spowodowany upadkiem wielkiego banku pod firmą „Credito Precial“. Upadek ten naraził na straty tysiące osób, zwłaszcza z warstw średnich, i wykazał sprzedajność i nieuczciwość w szafowaniu groszem publi-

cznym. Usiłowanie rządu, by zatuszować sprawę, jeszcze większe wywołało oburzenie. Korzystając z sytuacji, republikanie portugalscy, wspierani przez Paryż, rozwijają energiczną działalność, zmierzając do ogłoszenia Rzeczypospolitej. Król zaś, jak utrzymują, nosi się z myślą abdykacyi na korzyść stryja Alfonsa, ks. Oporto. Ale następstwem abdykacyi byłoby niezawodnie ogłoszenie republiki.

W ostatnich dniach król rozwiązał parlament i zarządził nowe wybory. Jakie one wydadzą owoc, niewiadomo; zdaje się jednak być pewnem, że pomyślny dla rządu i dynastyi on nie będzie.

Turcja. (Powstanie w Albanii). Uspokojenie Albanii postępuje bardzo wolno. Wprawdzie ludność tak miejska, jak i wiejska, przerażona bezwzględny zachowaniem się wojsk składa broń, wielu jednak mieszkańców niecka i chroni się w górach, gdzie jak utrzymują, znajduje się już 200.000 powstańców. Turcy zabierają wszystką znalezioną broń, burzą i palą domy zbiegłych; w samej Djakowie spalili kilkadziesiąt zabudowań. Więzienia przepełnione brańcami, a dowódcy oddani pod sąd wojenny. Thorgut-pasza, wódz turecki, dopiero na jesień zapowiada uspokojenie powstania i ostateczny tryumf armii ottomańskiej.

Grecya. (Walka o Kretę). Zatarg o wyspę Kretę istniejący od dłuższego czasu między Turcyą i Grecyą trwa w dalszym ciągu i zaostrza się jeszcze bardziej.

Konsulowie państw opiekuńczych wręczyli rządowi kretańskiemu notę wspólną, w której zagrozili energicznymi środkami w razie niedopuszczenia posłów mahometańskich do zgromadzenia narodowego.

Państwa opiekuńcze mają bardzo trudne zadanie pogodzenia sprzeczności interesów w sprawie Krety i w uregulowaniu stosunków miejscowych. Tymczasem rozgorzenie zobopólne Grecyi i Turcyi wzrasta i zaostrzenie stosunków mogłoby wywołać wcale niepożądaną wojnę grecko-turecką. Bojkot na towary greckie rozszerza się coraz dalej nie tylko w portach Europy, ale i Małej Azyi, a spis poddanych greckich w Turcyi obudza wśród Greków obawę rugów. Jak wielkie podrażnienie panuje w Grecyi, dowodzi tego choćby niespodziewany napad na okręt rumuński, przybyły do portu Pireus z dziećmi rumuńskiego następcy tronu. Pogłoska, puszczona w tłumie, że na statku znajduje się dwóch Greków, wiezionych na stracenie do Konstantynopola, pobudziła tak ludność, że rzuceno się na okręt, załogę pobito, a okręt zrabowano. Napad ten wywołał nowe nieporozumienie dyplomatyczne. W wielkich gazetach europejskich powtarza się ciągle zdanie, że zatarg o Kretę pomimo zabiegów mocarstw doprowadzi przeciw przedziej czy później do wojny grecko-tureckiej.

Baczność! nasi Szan. Czytelnicy na firmę Hanns Konrad c. i k. nadworny dostawca w Brüx (Czechy).

Znane wyroby fabrycze tej firmy, dlatego najlepiej ją polecamy każdemu, której gatunki są odznaczane licznymi złotymi i srebrnymi medalami jak również przez udzielenie i przyznanie jej cesarskiego orła. Firma ta rozsyła we wszystkie części świata i szczyści się tak zagranicą jak również i w kraju najlepszą sławą.

Bogato ilustrowany cennik więcej jak z 3000 odbitkami na żądanie będzie każdemu za darmo i opłatnie przesyłać.

Dobry środek domowy. Pośród środków domowych, używanych zwykle jako bóle usmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd., zajmuje wyrobione w laboratorium apteki Dr. Richtera w Pradze Liniment. Capsici comp. z „Kotwicą“ (zastąpienie „Kotwicznego Pain-Expelleru“) pierwsze miejsce. Cena jest niska: 80 hal., K. 1.40 i 2.— za butelkę, każda butelka mieści się w pięknym pudełku które rozpoznać można po znanej kotwicy.

**Wielka sprzedaż
KAPELUSZY PANAMA,
słomkowych i filcowych**

POLECA
Antoni Jarosz
Kraków, ul. Sławkowska L. 23.

SPECYALNOSC:

Pranie kapeluszy Panama
słomkowych oraz wszelkie
reperacje.

Administracja „POSTĘPU” w Krakowie (ulica św. Krzyża)

poleca

Rocznik „Postępu” oprawiony za rok 1908 i 1909 w cenie po 5 koron, oraz są do nabycia następujące książki:

	Koron
1) Lourdes (wyd. 2-gie)	—90
2) Dęby św. Wojciecha (podanie ludowe)	—45
3) Walka o byt (wyd. 2-gie)	1.—
4) Biblioteka „Przewodnika Katolickiego” (wyd. 2-gie Tom I i II)	1:50
5) Krucyfiks, powieść z ang. wyd. 2-gie	—95
6) Biała Róża, pow. napisana przez Władysława S.	—95
7) Niewidoma, opow. z dziejów meczeskiej Irlandyi, przekład z francuskiego	—60
8) Szych czy złoto, pow. przez Gabriela Zawieruchę	—50
9) Nowe Drogi, nap. dr. Leop. Caro	1:50
10) Prawdziwy katechizm Polskiego Robotnika, napisał Władysław Horowicz	—60
11) Krótki przewodnik pracy społ., nap. ks. T. Trzeciński	1:80
12) Sprawy wychowania, nap. Stef. Prószyński	—20
13) Kwestya społeczna, nap. ks. Biederlak, przełożył na polskie dr. T. Rzymski	—25
14) Polski Kalendarz chrześc.-soc.	—50
14 1/2) Siedm wykładów o kwestyi społecznej o socjalizmie (wydanie Związku katol. społ.)	1.—
15) Socjalistyczne małżeństwo przyszłości	—10
16) Sprawa robotnicza, nap. L. v. Hammerstein	—60
17) O umowie taryfowej między pracobiorcami a pracodawcami napisał S. S.	—10
18) O kasach oszczędności dla dzieci i młodzieży, napisał ks. Niesiołowski	—10
19) Znaczenie stanu robotniczego dla społeczeństwa i Kościoła nap. ks. Dr. Zimmerman	1:20
20) Zabierz mnie w świat z sobą (przewodnik dla wychodźców do robót rolnych)	—20
21) Rozbiór Dekalogu dla klas więcej wykształconych przez ks. St. Załęskiego	—40
22) Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego nap. ks. B. I. Dziegiecki (wyd. 2-gie)	1:20
23) Weselnik czyli przemowy i toasty wierszem i prozą na uroczystości rodzowe	—60
24) Czytanie postępinne przez aut. »Wieczory pod lipą«	—60
25) Wielka rana narodu polskiego czyli małżeństwa mieszane nap. ks. Weredyk	—75
26) Dwa wykłady popularne przez Dr St. Łazarowicza	—60
27) O świeckiej władzy papieży nap. ks. Dr. K. G.	—75
28) Epifania (Jasełka Szczyrzyckie)	1:10
29) W pogoni za prawdą z włosk. przez Al. Mohla serya trzecia	2:20
30) Ognie i błyski (poezye) nap. w duchu katol. narod. Ardens	1.—
31) O obowiązkach duszpasterza w smutnych czasach dzisiejszych pod. ks. Stan. Krzeszkiewicz	—30

32) Ruch chrześcijańsko-społeczny dwutygodnik poświęcony sprawom społecznym i gosp.	6.—
33) O wychowaniu. Nauki dla matek chrześc. przez ks. Lic. A. Jaskulskiego	4.—
34) Materiały do odczytów w towarzystwach robotników przez ks. Lic. A. Jaskulskiego	2:70
35) Publiczna opieka nad ubogimi w Niemczech, nap. ks. W. Reiter	—25
36) Czy własność osobista jest kradzieżą, nap. Wł. Horowicz	—10
37) O emancypacji zarobkowej kobiet nap. Goździewicz	—10
38) Wykład ofiary Mszy św. przez ks. M. z Kochen, Kapucyna, przetłum. T. Daszkiewicz (wydanie 5-te)	1:29
39) Nauki majowe przez ks. B. Łaciaka	2 —
40) Koalicja robotnika rolnego przez ks. Dr. K. Zimmermanna	1:30
41) Nasz obowiązek społeczny ks. Naudet	1.—
42) Organizacja i zadania zarządów naszych kat. tow. rob.	—60
43) Głosy na czasie ks. K. J. Kantak (Państwo-Naród Jednostka)	—60
44) Uregulowanie prawne umów taryfowych w Niemczech ks. dr. K. Zimmermann	—55
45) Czy małżeństwo jest nierozwalne? ks. W. Mit.	—50
46) Zbiór przemówień wierszem i prozą do duchowieństwa	—70
47) O potrzebie wyższego wykształcenia dla naszych kobiet sfer inteligentnych	—50
48) Wiedza i Wiara „Nie opuścę cię do śmierci” W. Podbielski	—40
49) Kwestya terminatorów w naszym kraju	—30
50) Rerum Novarum Encyklika Papieża Leona XIII	—20
51) Hygiena pracy opr. Ludomir Górski	—15
52) Papiestwo i kultura dr. Kamieński	—15
53) Dla czego mężatka nie powinna po ślubie żądać zwrotu składek z zabezpieczenia na niemoc i starość	—10
54) Kwestya kobieca Józef Goździewicz	—10
55) Kilka słów o wychowaniu dzieci nap. Dr. W.	—10
56) O Wychowaniu dzieci rzemieślników nap. D. Królikowski	—10
57) Co wiedzieć należy o zatrudnianiu dzieci w przemyśle	—10
58) Dla czego i jak powinniśmy walczyć z alkoholem	—10
59) Ustawa łowiecka	—25
60) Hygieniczne i społeczne znaczenie pałogowego grania w karty	—01
61) Socjalistyczna uczciwość w walce z przeciwnikami	—10
62) Precz z ciemnotą!	—10
63) Stowarzyszenia robotnicze ich cel, znaczenie i organizacja	—10
64) Niedomagania w zarządzaniu kasami chorych	—10
65) Nowoczesny ruch ludności z stosunków polskich	—10
66) Ogrody robotnicze	—10
67) Składy dające towary na spłatę	—10
68) O naszych pobratymcach Chorwatach	—10
69) Wartość promieni słonecznych	—10
70) O naszym systemie słonecznym	—04
71) W sprawie Młodzieży pracującej przez Ks. Miecz. Kuznowicza T. J.	—30

D. LEWICKI

w Krakowie, ul. Krowoderska 53.

ma na składzie i wykonuje na miarę

OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce z najlepszych materiałów i według najnowszych fasonów.

Z prowincyi wystarczy na miarę przesłanie starego bucika.

Ceny przystępne. Zamówienia skutecznie w ściśle umówionym czasie.

Nowenna najskuteczniejsza

do

Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

z francuskiego przełożył O. Bernard Lubieński Zakonu OO. Redemptorystów.

Wydanie ósme znacznie powiększone w oprawie tekturowej 50 hal.

Też samo z obwódkami niebieskimi na każdej stronie, z obrazkiem bardzo pięknym kolorowanym N. M. P. Nieustającej Pomocy, w oprawie bardzo ozdobnej, brzegi złoczone cena 1 kor., wysła nakładem

Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, plac Maryacki L. 9.
Telefonu Nr 1308. Na porto zwykłe dołączyć 10 h. jeżeli ma być polecone 35 h.

Pieniądz

oszczędzi tylko ten który w potrzebie przed zakupnem przedmiotów i podarunków różnego rodzaju, zarząda mój główny katalog z 3000 odbitkami, który za darmo i opłatnie otrzyma, a w którym każdy coś odpowiedniego znajdzie

C. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

w BRÜX Nr. 356 (Czechy).

FABRYKA

Wyrobów z brązu i srebra

naczyn kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych kielichów, Monstrancji, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencyi.

Wykonuje zarazem na zamówienie świeczniki elektryczne i t. d.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryńska l. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis.

Trwalsze od wiedeńskich tylko w Związku katolickich krawców

ubrania gotowe świeżo wyrobione **krakowskich krawców** **Pierwszorządny magazyn na zamówienia.** Wielki skład materiałów krajowych i angielskich.

KRÓJ ANGIELSKI

Kraków, ulica Floryńska L. 7, tuż przy Rynku.

Wódz, plac Halicki L. 7, gdzie Central. Kawiarnia.

Krój Angielski

Kupujcie u chrześcijańskich P.T. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników.



POD KLIŃSKIM.

POD KILIŃSKIM

HANDEL SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 29.

Feliksa Grodzkiego

poleca się P. T. Publiczności:

Utrzymuje na składzie wielki wybór skór z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, przybory do obuwia dla PP. Szewców, przybory dla PP. Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. p.

Najlepsze czernidło do obuwia „Sokół“.

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kótek robi znaczny opust.

Imitacja smyrneńskich dywanów ściennych



Nr. 2109 i jakości, na obu stronach zupełnie jednakowe w rozmaitych deseniach jak: stado

sarn, łabędź, gnom, lew, pies myśliwski, sarna, jelen, w pięknych kolorach wykonane, 100 cm. szerokie i do 200 cm. długie, za sztukę tylko K. 5-60. Nr. 2098 te same odpowiednio jak: sarna, jelen, lew, pies leżący, 90 cm. szerokie, 180 cm. długie tylko K. 4-80.

Najbogatszy wybór garniturów na stoły i łóżka flanelowych kołder do spania pikowanych i t. d.

Żadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Przesyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości, przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 365 (Czechy).

Główny katalog z więcej jak 3000 odbitek na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

**Piłki nożne Balony gumowe,
Rowery i Tresynki dla dzieci
oraz ciągle nowości w zabawkach poleca
Stefan Porębski
KRAKÓW, RYNEK 32.**

W niedziele i święta zamknięte.

PREMIOWANA

**FABRYKA MEBLI, SIATEK,
żelaznych konstrukcyj,
i wyrobów ornamentalnych kutych**

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych.
Mebli żelaznych i mosiężnych,
Konstrukcji dachów, schodów żelaznych
Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych.

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie:
Józef Gorecki, Kraków.



Proszę ządać

gratis i franco

mego bogato ilustrowanego CENNIKA z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzeusz, i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków

C. i K. nadw. dostawca **HANNS KONRAD**
Brüx, Nr. 341. (Czechy)

K. tw. zegarek remontoir „Adler Roskopf“ 7 koron
Prawdziwy srebrny zegarek Roskopf szwaje. systemu
5 koron. — Rejestr. niklowy zegarek remontoir
8 koron 40 hal.

Niema ryzyka! — Wymiana lub zwrot pieniędzy.

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojskowych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego
Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokoła przy ulicy Wolskiej.

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

OZDOBNY

Karton cukrów
doborowych

½ klg. kor. 2-40.

KRAJOWA FABRYKA CUKROWADY
CUKRÓW DESEROWYCH

JAN MICHALIK

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 45.

Pracownia wyrobu powozów

Stanisława Sadowińskiego

w Podgórzu, ulica Kalwaryjska 74-76.

Przyjmuje zamówienia na nowe pojazdy wszelkiego rodzaju. Również wykonuje naprawy w zakresie tenże się wchodzące. Ceny umiarkowane, wykonanie wzorowe.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowl.

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materiały liońskie, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na łaskawe żądanie wzory i przedmioty przesyłam do wyboru.

Poleca:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem St. Przybylski.

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46|5.

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie ul. Sławkowska 24.

(w domu XX. Emerytów)

odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie
i dziecięce

z najlepszego materiału,
według fasonów francuskich i angielskich

OGŁOSZENIE.

10 Koron dziennie

może każdy w łatwy sposób zarobić. Proszę tylko przesłać swój adres kartką korespondencyjną do firmy IAK. KÖNIG, Wiedeń VII/3-fach pocztowy 63.

Kancelarya adwokacka

Dra M. Gryzieckiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 26.

otwarta jest codziennie w godz. od 9—12 rano i od 3—5 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

KOSY

z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, dobrze hartowane, mają cieniutki dźwięk, a cienkie jak papier, lekkie jak pióro, ostre, które tnie jak brzytwa najtwardszą trawę, zboże i co tylko dostanie się pod nie przecinają za jednym zamachem, pozostawiając wielki pokos, i ciężką pracę ułatwiają tak, że przyjemna i lekka praca w polu sprawia radość.

Długość w centymetrach: 60 cm., 65 cm., 70 cm., 75 cm., 80 cm., 85 cm., 90 cm., 95 cm., 100 cm.

Cena za jedną kosę w koronach: 1k. 90h., 2k. 10h., 2k. 20h., 2k. 30h., 2k. 40h., 2k. 60h., 2k. 70h., 2k. 85h., 3k.

Kto zamówi 10 kos temu daję jedną kosę i 11 brusików darmo.

Sierpy kowalskie z rączkami

ręcznie kute z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, z długotrwałymi drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinają zboże, iż sierpa prawie w ręku nie czuć i ludzie nie męczą się przy żniwie, a każdy sierp będzie kilka lat żuć. Cena za 1 sierp 80 hal. Kto zamówi 10 sierpów dostanie 1 darmo. Na każde zamówienie proszę przysłać 2 kor. zadatku i zamówienie na przekazie. Od kos i sierpów pocztę opłacam sam ale bez zadatku nie wysyłam. Za moje kosy i sierpy gwarantuję, że są bardzo dobre a w razie nieudających się wymieniam na inne. Rodacy spróbujcie moich kos i sierpów a przekonacie się, że firma moja sumienna i rzetelna u której słowo idzie w parze z czynem.

Zamawiać pod adresem: JÓZEF ZABŁOCKI, eksport kos i sierpów w Rozdole (Galicya).



BRACIA PATHÉ w Paryżu Tow. akcyjne z

kapitałem 5.000,000 Fr.

Zastępstwo: S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER Kraków, ulica Szewska L. 10. Tel. Nr. 305.

PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrzywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. Płyty o średnicy 24 cm i 29 cm. Nowość! Płyty 50 cm. grające z potrójną siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracji, kawiarni, kółek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy. Repertuar we wszystkich językach Co miesiąc nowości.

Żądajcie cenników darmo i opłatnie.

Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.

MAGAZYN

obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci pod firmą:

PIERWSZA KRAKOWSKA SPÓŁKA SZEWCÓW przy ul. Zwierzynieckiej l. 4.

poleca swój bogato zaopatrzonej skład obuwia wykonanego według najnowszych fasonów.

Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, — z wszelką dokładnością, ręczac za ich trwałość. 369

po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę

Walenty Korta.

Pracownia rymarsko-siodlarska

Józef Ofiarski w Podgórzu, Rynek L. 12.

Posiada na składzie wybór gotowych nowych zaprzęgów, przyborów do podróży, pasy do maszyn oraz przyjmuje do naprawy zaprzęgi.

CENY MOŻLIWIE UMIARKOWANE. WYKONANIE STARANNE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa.

Bierz Pan

w potrzebie przedmioty użyteczne, podarunki różnego rodzaju. Wglądnięć w mój bogato ilustrowany główny katalog z 3000 odbitkami, który Panu na żądanie zaraz darmo i opłatnie przesłany będzie.

C. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

Brüx Nr. 350 (Czechy).

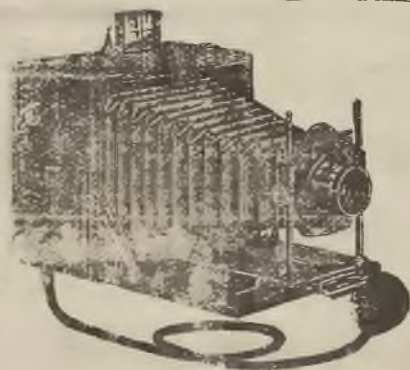
Zakład wojskowo-nankowy

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego Kraków, „Willa Wenecya“ obok „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej.

przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorzędny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich

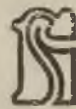
Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do Egzaminu inteligencyjnego, oraz Kursu przygotowawczego do Egzaminu kadecckiego.

Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.



Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych pod fachowym kierownictwem.

Płyty
lyny
rzybory
rzyrzady
apiery



Fotograficzne

KRAJOWE i ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS“ (WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. CENNIK GRATIS. Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska l. 2.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządkiem J. R. Dobrzańskiego.

Utrzymanie zdrowego

ŻOŁĄDKA

polega przedewszystkiem na dobrem trawieniu, przez uregulowanie usunięcia zatrzymania. Skutecznym środkiem z wybranych, najlepszych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i lekko odprowadzającym, który usuwa i łagodzi złe następstwa nieumiarkowania, nieodpowiedniej diety, zaziębnienia, siedzącego trybu życia i przykrego zatwardzenia n. p. zgagę, odbijanie się, nadmierne tworzenie się kwasów i kurczowe bóleści jest

Dra Rosa balsam żołądkowy z apteki B. Fragnera w Pradze.

OSTRZEŻENIE! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną

markę ochronną.



SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA

B. FRAGNER'A C. i k. Dostawcy Dworu

„POD CZARNYM ORŁEM“

PRAGA, Mała Strona Nr. 203. róg ul. Neruda.

WYSYŁKA CODZIENNIE.

1 cała flaszką 2 K., pół flaszką 1 K. Pocztą za poprzednim nadesłaniem K. 1.50 będzie jedna mała flaszką, K. 2.80 będzie jedna duża flaszką, K. 4.70 będą 2 duże flaszką, K. 8 będą 4 duże flaszką, K. 22.— będzie 14 dużych flaszek opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgierskiej Monarchii przesłane. SKŁADY W APTEKACH AUSTRO-WĘGIER

Marka ochronna „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle usmierczające i odciągające nacieranie w zaziębnieniach itd.**; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy

Bandaże rupturowe bardzo praktyczne.

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na różne przepukliny pachwinowe, poleca paski bez żadnych sprężyn fachowy bandażysta

A. Mirkiewicz

Kraków, ul. Mostowa l. 4.

jako ulepszone i nowo wynalezione swoje systemy, wygodne noszenie — bez żadnych dolegliwości.

Liczne uznania. Gwarancya ogólna. Listowne objaśnienia

Ostrzega się przed błagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują.

Na żądanie wyjeżdżam. 365